

FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ ZGODZIE GROZI ROZBICIE

Możliwość paktu franko-niemieckiego—Obawa sprzeciwu ze strony Anglii

PARYŻ, 23 sierpnia. — Nad sążniami francusko-angielskim wzmocnionym przez konferencję londyńską, zbierają się znnowu chmury. W rezultacie polityki Herriot'a Niemcy skłaniają się na zawarcie z Francją umowy handlowej, polegającej na kombinacji woli francuskiej i niemieckiej w Zagłębiu Ruhr francuska ruda z Lorraine. Oczywiście, Anglia sprzeciwia się takiej kombinacji, ponieważ w interesie Anglii nie leżało nigdy i nie leży obecnie zbliżenie francusko-niemieckie ani ekonomiczne ani też polityczne.

WŁOSKI LOTNIK LOCATELLI ZAGINAŁ W DRODZE

Krajoznicy amerykańskie udali się w poszukiwaniu zaginionym

WASZYNGTON, 23 sierpnia. — Lotnik włoski Locatelli, który razem z amerykańską eskadrą lotniczą opuszczał Islandię, nie przybył jeszcze do Grenlandii. Lotnicy amerykańscy którzy wyszli w poszukiwaniu w Frederiksø, nie nie widzieli, o czym wzmiankują towarzysze podróży. Wokół włoskie lotnicze nakazyły natychmiastowe poszukiwanie zaginionego. Są dwa przypuszczenia, że Locatelli nie zatrzymał się w wodach brzozy Grenlandii, polecił od razu na południe, albo też samolot jego rozbił się na lądach przy lądowaniu. Amerykanie tymczasem zamierzają kontynuować dalszy swój lot. W niedzielną noc samolot przybył do Indian Harbor, położonego na półwyspie Labrador.

MOSKWA SIĘ CIESZY

Nazwa angielsko-rosyjski
traktat triumfem czerwonej dyplomacji

MOSKWA, 23 sierpnia. Anglikom, został przyjęty z otwartym ramieniem przez członków rządu komunistycznego w Moskwie za przewidywany przez niego z Londynu traktat handlowy. W długiej mowie na temat korzyści, jakie Rosja spodziewa się wyciągnąć z obecnego paktu angielskiego, Czerwona Rosja, sowiecki minister spraw zagranicznych wyraził się, że nowopodpisana umowa otwiera nową erę w stosunkach między państwami świata a Republika Sowietów.

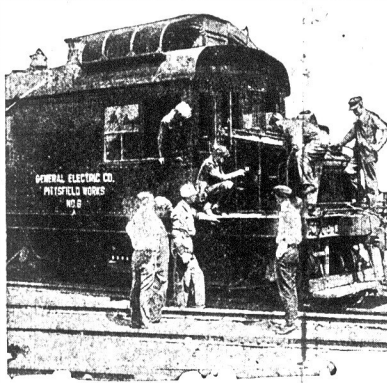
WIEDŹ, 23 sierpnia. — Premier bułgarskiego rządu konserwatywnego, Zankoff, został zastraszony i wzięty kłopotami najwybitniejszych liderów chłopskiej partii i partii komunistycznej. Zankoff, jako powód do tego kroku, podał znalezienie dużej ilości amunicji, dostarczonej (jakby) przez rząd rosyjski dla wywołania rewolucji komunistycznej w Bułgarii. Z innych źródeł udało się dowiedzieć, że represa Zankoffa nie są już wiadomości, gdyż to, co nazwano bułgarską rewolucją, jest tylko protestem mas włościańskich przeciwko panującemu obecnie terrorowi i fałszowi, od którego przez trzy miesiące cierpieli przeszło 12,000 chłopów.

W numerze wtorkowym "Nowego Świata" ukazuje się niezwykle ciekawa korespondencja TADEUSZA WIEŃIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO "GDY ROSJA UDERZY..."

Wobec niedawnych napadów band bolszewickich na Polskę jako też stałego prowokowania Polski przez Rosję, korespondencja ta przedstawia ciekawy materiał dla czytelnika Polaka.

Przeczytajcie te korespondencje, być może wiecie, jeśli nie wiecie, jakiego sąsiada Polska ma od Wschodu.

Zamówcie wtorkowy numer wcześniej!



Lokomotywa gazowo-elektryczna
Nowy typ lokomotywy popędzanej siłą elektryczną i gazem, z którą próby zostały przeprowadzone w jazdach kolei Lehigh Valley, N. J.

Żydzi amerykańscy protestują przeciwko uciskowi Żydów na Węgrzech

ZE ŚWIATA

Na podstawie otrzymanego dnia 6 bm. z delegacji rosyjskiej porucznika został zawarty układ handlowy i ogólny.

Dnia 6 sierpnia odbył się w Stocholcie uroczysty pogrzeb samobójczych podległych ostatniego napadu na Sjöbo. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych oraz delegacje wszystkich powiatów województwa. W przemówieniu przed zmarłymi, mówca wyraził głęboką żal i wyraził nadzieję, że w przyszłości nie będzie więcej takich wypadków. Mowa zakończyła się śpiewaniem hymnu państwowego.

Według doniesień z Kijajdy władze litewskie zarządziły aresztowanie trzech młodych ludzi, którzy mieli zamiar złożyć doniesienie o zabójstwie. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Samochód, jadący z Sopot, wpadł przez wyminięcie na wieś, w której uległ katastrofie. W wyniku wypadku zginęło trzech osób, a wielu zostało rannych. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Król hiszpański przyjął na audiencji generała Primo de Riverę. Audjencja ta była bardzo ważna, ponieważ król przyjął gościa z wielką honoracją. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Pomocnicy przedstawicieli Japonii i Rosji podjęli próby ponownego rokowania w sprawie przywrócenia status quo w Japonii. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Donoszą z Kowna: Władze administracyjne Litwy kłopotliwie wydają rozporządzenia, które mają na celu ograniczenie swobody prasy. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Park Polsko-Czeski w Tatrach
Jak donoszą dzienniki praskie, rząd czesko-słowacki w porozumieniu z rządem polskim organizuje w Tatrach park polsko-czeski. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Aresztowania na III Zjeździe "Wolnego Harcerstwa"
Od kilku dni obradował w Warszawie komitet organizacyjny Zjazdu "Wolnego Harcerstwa". Na zjeździe tym nastąpił rozłam. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

NEW YORK, 23 sierpnia. — Związek Węgierskich Żydów ogłosił wczoraj list publiczny w sprawie mianowanych przesładowań ludności żydowskiej na Węgrzech przez rząd admirała Horthy'ego. List zawiera wyrażenie protestu i nieprzezwyciężalność, jakich się dopuszczają władze węgierskie względem obywateli węgierskich pochodzenia żydowskiego. Kopie listu wysłano do rządu prezydenta Coolidge'a, J. W. Davisa i senatora La Follette'a.

Ostatnie Wiadomości z Polski

Roznica Legionów w Warszawie

Odbyła się tu pod Krzyżem Trójcy zbiorcza legionistów, którzy nie mogli wyjechać do Lublina na uroczystości legionowe. Zebrała się pod Krzyżem Trójcą zbiorcza legionistów, którzy nie mogli wyjechać do Lublina na uroczystości legionowe.

Choroba generała Sikorskiego

Odbyło się u lota choroba generała Sikorskiego. Choroba ta jest bardzo poważna i wymaga długiego leczenia. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Bezrobocie w Łodzi

Magistrat miasta Łodzi komunikuje, że pierwsza wylota zapomoga dla bezrobotnych w Łodzi objęła 40,255 osób, na co audytor 156,000 złotych. Wypłać nakreślono w przeciągu dni pięciu.

Aresztowanie urzędnika sowieckiego

Aresztowano na przystanku tramwajowym w Warszawie człowieka oddelegowanego do Łodzi, który miał być agentem sowieckim. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Park Polsko-Czeski w Tatrach

Jak donoszą dzienniki praskie, rząd czesko-słowacki w porozumieniu z rządem polskim organizuje w Tatrach park polsko-czeski. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

Aresztowania na III Zjeździe "Wolnego Harcerstwa"

Od kilku dni obradował w Warszawie komitet organizacyjny Zjazdu "Wolnego Harcerstwa". Na zjeździe tym nastąpił rozłam. W sprawie tej ma być podjęto dalsze kroki.

BYŁ PREZ. MILLERAND NIE WIE- PRZY W DOBRĄ WOLĘ NIEMIEC

PIES MA SVOJE KONTA BANKOWE

CHICAGO, ILL. — Bim Elwert, „arystokratyczny buildor” zarabia na swe utrzymanie i zarobienie pieniądze składa w banku na swe konto oszczędnościowe. O ile losy jego kłaniane „daimy i know-how”, które zanoszą na sam do banku, oszczędzając sobie na staro i na nowo, w tym czasie, kiedy on jest przedmiotem łapania w okienku kasjera w banku i oddaje pieniądze poczem po zapisaniu na jego konto w kwotę 500 dolarów. Ma on już w banku złożone \$68. — A jeszcze ani centa nie wyjął.

JAPONCZYCY PLANU- JĄ RÓWNIŹE URZĄDZIĆ „DZIEŃ OBRONY”

TOKIO, 23 sierpnia. — W odpowiedzi na „Dzień Obrony”, urządzany przez rząd amerykański w całym Stanach Zjednoczonych w dniu 23 września, rząd japoński zamierza wystąpić w dniu 23 października z „Dniem Obrony” w Japonii.

Dzień Obrony jest tematem najprężniejszego sądu pod rządami kolonii amerykańskiej, zamieszkałej w Japonii. Misjonarze w tych dniach przysyłali telegramy, protestujące przeciwko urządzaniu militarystycznego pogody w kraju, uważając je za szampana pokój. Inni jednak Amerykanie namnie nie popierają obecnego stanowiska rządu.

BRAT GENEBAŁA DAWESA KANDYDATEM NA GEN. AGENTA KOMISJI ODSZKODOWAŃ

GRECJA ZNOW SIĘ BURZY EUROPA SIĘ CIĄGLE ZBROI

ATENY, 23 sierpnia. — Zaburzenia, które wybuchły wśród marynarzy floty greckiej, przypłyły tak poważny charakter, że zamierzane jest wprowadzenie stanu wojennego dla zlokalizowania bunta. Głównym sprawcą zamieszania jest kapitan Colaxelakis, dowódca krążownika „Averoff”, który w liście, wystosowanym do rządu, kategorycznie odmówił zgadzinu przycięcia na swój okręt kilku oficerów, których niedawno zmniejszono z listy podległości do dysmisji. Kapitan, zawezwany do wytłumaczenia się ze swego postępu, przez władze wojskowe, odmówił opuszczenia okrętu. Ponieważ wśród marynarzy znajduje się wielu zwolenników — cała afara przejęła bardzo poważny obrót.

PLYMOUTH, 23 sierpnia. —

W wywiadzie z korespondentem pism prezdyent Coolidge powiedział się najpierw za zupełną ekonomiczną stabilizacją Europy, a dopiero potem za ściąganiem długów, należnych Ameryce. Prezydent Coolidge jest zdania, że ani konferencja rozbiorowa, ani sprawa przystąpienia Ameryki do Trybunału Międzynarodowego, ani międzyalanki konferencja w sprawie długów, nie odgrywają takiej roli, jaką odgrywały ekonomiczne ustabilizowanie się stosunków w całej Europie.

STAN ZJEDNOCZONE MOGĄ ZA- INICJOWAĆ KONFERENCJĘ ROZBROJ- NIOWĄ DOPiero wtedy, gdy sprawa odszkodowania wojennego zostaną pomyślnie załatwione;

gdy plan Dawesa zostanie wprowadzony w życie; gdy ludy Europy uspokoją się o tyle, że nie będą już znajdowały się pod wrażeniem, że dziś lub jutro mogą z krótkowzrocznym staniem napaść niespodziewany atak. Najbardziej porażką zwolnienia takiej konferencji będzie chwila, gdy Niemcy, Francja, Wielka Brytania przywrócą o siebie normalne warunki przemysłowe i giełdowe między nimi a Stanami Zjednoczonymi nawiążą się żywe stosunki handlowe.

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

KOMITET IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
w Domu Narodowym na 8-iej ulicy, (19 St. Marks Pl.)
ob. W. Bojan-Blażewicz, wygłosi referat na temat:

"SZANSE POLSKI W POLITYCE EUROPY"

Początek o godzinie 8-iej wieczorem
WSTĘP WOLNY!
Goście mile widziani!

Z. BOGDAŃSKI, Sekretarz.

Bojkotują pożyczkę dla rządu bolszewickiego

PARYŻ, 23 sierpnia. — Wielki komitet, który pretenduje do tytułu „wielkiego komitetu” w sprawie bojkotu pożyczki dla rządu bolszewickiego, wydał komunikat w sprawie pożyczki, którą Wielka Brytania ma udzielić bolszewickiemu rządowi. Komitet ten, który ma siedzibę w Paryżu, wyraża głęboką nadzieję, że pożyczka ta nie będzie udzielona, ponieważ ona byłaby w rzeczywistości pożyczką dla rządu bolszewickiego, który jest wrogiem państwa polskiego.

Kronika miejscowa

Działaj — POGODA.

BACZNOŚĆ KLOMAKRY!

Posiedzenie Oddziału Rusko-Polskiego w poniedziałek, 25go sierpnia, o 7:30 wieczorem, 315 E. 10. Prace przebiegają punktualnie.

Składowe.

Ponowne otwarcie restauracji w Domu Narodowym

Po dwumiesięcznej przerwie, z powodu potrzebnych napraw i onowieniu lokalu, otwarcie restauracji w Polskim Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., w Nowym Yorku nastąpi we czwartek dnia 28 sierpnia, br.

Nowy Zarząd w restauracji, z odpowiednio dobranym personelem do usług, a szczególnie z fachowym doбором personelu w kuchni, dołoży wszelkich starań, aby pod każdym względem Szażnowych gości zadowolili.

Mamy niepewną nadzieję, że Szażnowi Rodacy i Rodaczki, podobnie jak dotąd, darzą nas będąc swym największym poparciem.

Z pozdrowieniami

ZARZĄD

Do Polonii w New Yorku i okolicy!

Szażnowi Rodacy!

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż Tomu Brat. Pom. Jen. Józefa Pilsudskiego urzędującego w dniu 13 września r. b. w Domu Narodowym przy St. Marks Place, w Nowym Yorku i okolicy, zaledwie miała możliwość uświadzić się w kółku przyjaciół i znajomych aż do samego ranka przy dwięciu dobowej orkiestry. Komitet dołoży wszelkich starań, aby ten bal wypadł jak najspanialszy.

Zatem uprasza się całą Polonię i znajomych, by raczyli przy być gromadnie na nasz bal, a z pewnością będą zadowoleni.

Z szacunkiem.

KOMITET.

Chór „Polonia“ w New Yorku urzędują WIECZÓR WIEJSKI, w sobotę, dnia 27 września, b. r., o godzinie 8ej wieczorem, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place. Wspaniała orkiestra.

Wstęp 50c.

Chunski ołtarz nieszczęśliwego wypadku

Jan Chunski, lat 38, zamieszkały p. nr. 1230 Newberry Ave., który zmarł oknem z trzeciego piętra, zmarł wczoraj w szpitalu powiatowym. Według opowiadań sąsiadów, Chunski nie miał na brzuchu okna na trzecim piętrze, gdy stracił równowagę i spadł na płot kolezasty i śmiertelnie się okaleczył.

Dwóch chłopców oskarżonych o rabunek

Edward Evans, 1705 North Halsted ulicy i Józef Andrzejewicz, 3616 125th Avenue, obaj w wieku lat 19, zostali przekazani w ręce wielkiego przysiężnika w sądzie dla chłopców, jako oskarżeni o pobicie stróża i zabranie \$18.

Nieswiadomie aresztowali bandytów

William Dalton, z pn. 1444 Grand Ave. i Kazimierz Kodzik, z pn. 1620 West Huron ulicy, zostali aresztowani przy narodziu Halsted i Madison ulicy za koło pociągu, na stacji policyjnej zapanowało jednak wielkie zdziwienie, gdy przekonano się, że aresztanci to bandyci, których od niedawna poszukiwała policja chicagowska.

Zaczadził się gazem

Fryderyk Dudzik, lat 37, w domu pn. 1434 Fry ulicy, zaczął się wczoraj gazem świetlnym, ułatniającym się z palnika.

POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW

P. Luni Nestor
POLSKI DOM NARODOWY
19-23 St. Marks Place
New York

Informacje i wpisy w przedziałach, kł. (proszę pisać do redakcji 1-7 wieczorem). — Lecielić całe lato.

Skaży policjanta o 20 tysięcy dolarów

W imieniu Stanisława Drabik, lat 10, 2108 W. 11 St., została wniesiona skarga do sądu Common Pleas o \$20,000 odszkodowania przeciw policjantowi Danielowi J. Ross, zam. pn. 2211 W. 96 St.

Drabik twierdzi, że został on zaatakowany i pobity do nieprzytomności przez policjanta Rossa w Lincoln parku w dniu 8-go lipca b. r.

Rodzina oskarżonego zaprzecza jakoby ten miał coś podobnego uczynić. Ross jest w służbie od 25 lat i posiada bardzo chwalny rekord. Obecnie jest on na urlopie więc też sprawa rozpocznie się po jego powrocie.

Major Hylan nie pragnie urzędu gubernatora

Major Hylan, którego przyjaciele polityczni namawiają do zgłoszenia kandydatury na urząd gubernatora stanu, oświadczył swym zwolennikom, że stać stan zdrowia nie pozwala mu przyjąć kandydatury, o którą powinien się ubiegać polityk młodszy, o przekonaniach postępowych. Major Hylan przyrzekł poparcie kandydatowi takim, jak wicegubernator Lunn Glynn Hubbert.

Straże pożarne powolniejsze jak dawniej

Mimo zaopatrzenia straży pożarnej w automobile oddziały straży pożarnej wezwane do gaszenia pożaru zjawiają się na miejsce wypadku znacznie później, aniżeli dawniej, gdy straże pożarne były ciągnięte przez konie. Powodem opóźnienia strażaków na miejsce wypadku jest zwiększenie liczby na ulicach miasta, co znacznie utrudnia automobilom strażakom poszukiwanie się do miejsc objętych pożarem.

Wzrost śmierci skutkiem pijanstwa

W okolicy New Yorku liczba śmierci skutkiem pijanstwa znacznie przewyższa liczbę wypadków śmiertelnych z pijanstwa zanotowanych przed wprowadzeniem prohibicji.

Walki z przemytnikami wódki

Jeden członek został zabity, a dwie kobiety przemytnice zostały przychwycone wraz z siedmiu przemytnikami i znacznymi zapasami wódki przez agentów prohibicyjnych podczas walki stoczonej w pobliżu Sandy Hook naprzeciw Coney Island. Agenci prohibicyjni zawiezli przemytników do poddania zostali zaapni grudem kł karabinowych ze strony ludzi przemytniczych. W odpowiedzi rozległ się trzask karabinów maszynowych z ludzi agentów, którzy podziurawili ludzi przemytników i zmusił ich do poddania.

Aktorka została zabita

Powodem śmierci zmarłej przed kilkoma dniami aktorki Mary Warnock, było nadmierne użycie narkotyku, zwanego heroina, którą zażywała dwie osoby zażywającej niezwykłą pewnością siebie. Lekarze prowadzący obdukcję zwłok zmarłej aktorki w pierwszej chwili nie mogli stwierdzić przyczyny gwałtownej śmierci. Dopiero po poddaniu ścisłej analizie mózgu aktorki znaleziono w zwłokach męgowych wielkie ilości rozłożonej heroiny.

DICKSON CITY, PA.

W czasie sprzeczki przy grze w karty, Maks Zrazowski zastrzelił Jana Lewickiego i rżnił. Policja poszukuje mordercy.

LACKAWANNA, N. Y.

Stoł w stalowni Bethlehem Steel Co. zanotowano jeden wypadek nagłej śmierci.

Piotr Bojczyński, liczący lat 40 z pn. 365 Ingham Ave., Lacka-

wanna, padł trupem przy pracy. Był on zatrudniony w jarkach kolejowych kompanii Bethlehem Steel przy naprawie wagonów kolejowych.

CLEVELAND, OHIO

Sędziwy egzaminator Dr. Long przywił na miejsce i stwierdził, że śmierć nastąpiła z powodu naturalnych przyczyn. Głaz od naturalnej rodziny zmarłego do pochowania.

Bardzinski postrelili się latalnie w prawe płac

Piotr Bardzinski zamieszkały pn. 4070 Harvard Ave., w dzielnicy zwanej Krakowem w Cleveland, postrelili się przypadkowo w prawe płucho podczas czyszczenia rewolweru w swym domu. Zawiadono go do szpitala św. Aleksego, gdzie lekarze mają na celu uratowanie mu życia.

Wieczorek popelnil samobojstwo

Marcin Wieczorek, liczący 69 lat życia, zamieszkały na Poznaniu pn. 8202 Sowiński Ave., w Cleveland, popelnil samobójstwo wystrzelaniem z rewolweru i zmarł w szpitalu Mt. Sinai.

Powodem tego targnięcia się na własne życie była choroba, na jaką cierpiał od dłuższego czasu.

Emil Kula pokaleczony

Siedmiolletni Emil Kula, z 1203 University Road St. W. został pokaleczony wczoraj automobilom w pobliżu domu swych rodziców.

Zawieziono go do szpitala Grace, gdzie lekarze orzekli, że ma pękniętą czaszkę i obrażenia wewnętrzne i że jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Salomonowy wyrok

Istny wyrok salomonowy zapadł w tutejszym sądzie dystryktowym, w rezultacie czego Janina Wielecyska, jak też Otto Dzusak zapłacił koszt \$50 grzywny za przestępstwo prohibicyjne.

Mianowicie Wielecyska, która przedtem już przynależała do winy, podczas gdy Dzusak odpiął zrypnione mu zarzuty. Ona zamykał parter, on zaś gołone piętro domu przy ul. Dubois.

WESTFIELD, MASS.

Salomonowy wyrok

Istny wyrok salomonowy zapadł w tutejszym sądzie dystryktowym, w rezultacie czego Janina Wielecyska, jak też Otto Dzusak zapłacił koszt \$50 grzywny za przestępstwo prohibicyjne.

Mianowicie Wielecyska, która przedtem już przynależała do winy, podczas gdy Dzusak odpiął zrypnione mu zarzuty. Ona zamykał parter, on zaś gołone piętro domu przy ul. Dubois.

LAWRENCE, MASS.

Wiktoria Metkiewicz ul. pn. 502, zameldowana policji, że zgubiła w śróde po południu torbę z zawartością \$147,60, na swem podwórku. Przypuszczano, że znalazł ją chłopcy z sąsiedztwa i zataili przed poszukującą.

Pamiętajcie o Funduszu J. Józefa Pilsudskiego



Spryszyło się jej życie
Julia Reinhardt, 80-letnia aktorka; jedna z nielicznych aktorek najstarszego pokolenia artystów amerykańskich znająca swą wartość, umiart, nie wdając żadnego celu w dalszym swem bezwytędnym życiu

Smutna Kronika

BUFFALO, N. Y.

Ksiądz — i dziewczyna

Tillie Nowicka, zamieszkała przy Sobieskiej ulicy, widocznie cierpi na umysł. Przez trzy tygodnie naprzykrzała się ks. Pawłowi Kuźnikowi, proboszczowi parafii M. B. Różanowej, dzwoniąc do drzwi.

Ks. Kuźnik postanowił prosić nareście o policję, aby pochwyciła naprzykrzającą się dziewczynę. Policjant Adams przybył na miejsce wypadku i ukrył się za drzewo, zdołał przypadkiem dziewczynę krótko po godzinie 3-jej rano.

Sędzia Keeler odesłał ją do szpitala miejskiego pod obserwację.

HAVERHILL, MASS.

Dziecko polskie zmarło po spożyciu zielonego owocu

Trzy letnia Anna Rurak, córka Jakóba (Kelley ul.) zmarła wskutek zjedzenia niedojrzałych jabłek w ubiegłym czwartku. Siostra jej Marja, leży krytycznie chora wskutek tego samego otrucia.

SOUTH BEND, IND.

Zaareztowano tu dalszych 5 chłopców z bandy, która operowała pomiędzy South Bend a Mishawah podczas ostatnich kilku tygodni. Razem aresztowano do dotychczas 8 chłopców, którzy przynależni są do winy. W ich kryptach znaleziono za 2500 dolarów różnych części automobilowych. Aresztowani chłopcy liczą 14 do 18 lat.

Jeśdowca jest Ludwik Mika, mający lat 24. — Banda ta dokonała licznych rabunków.

MINERS MILLS, PA.

Sekretarz rady szkolnej miejscowej J. A. Białejewski oznajmił, że tamtejsza wyższa szkoła została uznana przez władze stanowe jako szkoła czteroklasowa, czyli mająca cztery klasy nałki. Dotychczas miała tylko trzy stopnie czyli kursy.

ASHLEY, PA.

Henryk Jakins, lat 32, zamieszkały przy 406 Slocum ulicy, Warrior ul., spadł z mostu kolejowego i zginął nogę w dwóch miejscach. Lekarze twierdzą, że nie ma szans, gdyż jego nie znać wewnętrznych uszkodzeń.

DICKSON CITY, PA.

W czasie sprzeczki przy grze w karty, Maks Zrazowski zastrzelił Jana Lewickiego i rżnił. Policja poszukuje mordercy.

LACKAWANNA, N. Y.

Stoł w stalowni Bethlehem Steel Co. zanotowano jeden wypadek nagłej śmierci.

Piotr Bojczyński, liczący lat 40 z pn. 365 Ingham Ave., Lacka-

wanna, padł trupem przy pracy. Był on zatrudniony w jarkach kolejowych kompanii Bethlehem Steel przy naprawie wagonów kolejowych.

CLEVELAND, OHIO

Sędziwy egzaminator Dr. Long przywił na miejsce i stwierdził, że śmierć nastąpiła z powodu naturalnych przyczyn. Głaz od naturalnej rodziny zmarłego do pochowania.

Bardzinski postrelili się latalnie w prawe płac

Piotr Bardzinski zamieszkały pn. 4070 Harvard Ave., w dzielnicy zwanej Krakowem w Cleveland, postrelili się przypadkowo w prawe płucho podczas czyszczenia rewolweru w swym domu. Zawiadono go do szpitala św. Aleksego, gdzie lekarze mają na celu uratowanie mu życia.

Wieczorek popelnil samobojstwo

Marcin Wieczorek, liczący 69 lat życia, zamieszkały na Poznaniu pn. 8202 Sowiński Ave., w Cleveland, popelnil samobójstwo wystrzelaniem z rewolweru i zmarł w szpitalu Mt. Sinai.

Powodem tego targnięcia się na własne życie była choroba, na jaką cierpiał od dłuższego czasu.

Emil Kula pokaleczony

Siedmiolletni Emil Kula, z 1203 University Road St. W. został pokaleczony wczoraj automobilom w pobliżu domu swych rodziców.

Zawieziono go do szpitala Grace, gdzie lekarze orzekli, że ma pękniętą czaszkę i obrażenia wewnętrzne i że jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Salomonowy wyrok

Istny wyrok salomonowy zapadł w tutejszym sądzie dystryktowym, w rezultacie czego Janina Wielecyska, jak też Otto Dzusak zapłacił koszt \$50 grzywny za przestępstwo prohibicyjne.

Mianowicie Wielecyska, która przedtem już przynależała do winy, podczas gdy Dzusak odpiął zrypnione mu zarzuty. Ona zamykał parter, on zaś gołone piętro domu przy ul. Dubois.

WESTFIELD, MASS.

Salomonowy wyrok

Istny wyrok salomonowy zapadł w tutejszym sądzie dystryktowym, w rezultacie czego Janina Wielecyska, jak też Otto Dzusak zapłacił koszt \$50 grzywny za przestępstwo prohibicyjne.

Mianowicie Wielecyska, która przedtem już przynależała do winy, podczas gdy Dzusak odpiął zrypnione mu zarzuty. Ona zamykał parter, on zaś gołone piętro domu przy ul. Dubois.

LAWRENCE, MASS.

Wiktoria Metkiewicz ul. pn. 502, zameldowana policji, że zgubiła w śróde po południu torbę z zawartością \$147,60, na swem podwórku. Przypuszczano, że znalazł ją chłopcy z sąsiedztwa i zataili przed poszukującą.

Pamiętajcie o Funduszu J. Józefa Pilsudskiego

ZDROWIE

Dr. Med. HENRYK SOKAL
343 South 3rd St.
Tel.: Stagg 2332 — Brooklyn

OBJAWY GRUZYCY I LEZENIE.

(Ciąg dalszy).
Początek nam jeszcze omówić, jakie są objawy gruzy i jakie widoki leczenia?

Gruźlica jak nam już wiadomo, jest chorobą zakaźną, — o przebiegu przewlekłym, chronicznym, jakkolwiek ostro przebiegać może gruźlica, nie należy do rzadkości. Są to tak zwane „głębokie suchoty“, które już po kilku lub kilkunastu tygodniach prowadzą do śmierci, w większości jednak przypadków choroba ta ciągnie się latami, czyli jest chroniczną!

Objawy z początku są bardzo niewyraźne; choroby z wyjątkiem narkaz na ogółne osłabienie, na lekkie drętwienie ciała, zwłaszcza w rękach; trochę pokaszlu suchym kaszlem, nieznacznie kłucie i ból w piersiach, bóle między łopatkami — ot i wszystko.

Są to najczęstsze narzekania, z którymi chorzy zgłaszają się do lekarza; czasami chorzy zauważają nieznaczne podniesienie się temperatury 37,2—37,5 przed wieczorem, a gdy regularnie jest wazy, obserwuje spadek na wazde, mimo że odżywia się tak samo, jak poprzednio.

To są pierwsze i najpowszejsze zwiastuny gruzy. Później kaszel staje się częstszy i coraz bardziej dokuczliwszy; chorzy odpluwa wieczorem i z rana ciągnąc się, kaszla, bądź też, co jest częściej, całe masy ropne, żółtawo-zielone płyny. Już sam wygląd płociny czasem zdradza daleko posuniętą gruźlicę. Zwykle bowiem chorzy odkaszelują całe grudki, dzięki czemu udało się specjalne określenie — „płocina grudkowata“.

Bardzo często też można zauważyć w niej krwawe żyły, (krwawa płocina), z nadziarnych drobnych naczyń, gdybyśmy tę płocinę rozstarli na szkiełku i oglądali pod mikroskopiem, w odpowiednim powiększeniu i zabarwieniu, to można znaleźć w niej opisane poprzednio gruki Kocha!

Kłucie i ból w piersiach jest drugim bardzo ważnym objawem gruzy. Ból ten pochodzi od opłucnej, która zżywa się, jest również zajęta gruźlicą, a w związku z powyższymi to wzrostowi wielkości opłucnej — (opłucna jest to cienka błona złożona z dwóch blaszek; jedna części otacza płuca, druga zaś wysięła wewnętrzna powierzchnie klatki piersiowej; przy zapaleniu bardzo często oba listki się zlepiają, i wskutek tego przy oddechu czuje się ból, z powodu napięcia rozciągającej błony).

Podniesienie się temperatury jest trzecim bardzo ważnym objawem gruzy. Zaczyna się gorączka nie jest wysoką, lecz około 37,2 stopni Celsjusza, zjawia się 37,5 do 38 stopni, nie to już jest sygnałem postępującego procesu. Gdy choroba postępuje, gorączka staje się wyższą, bardzo nieregularną, zrana może być zupełnie brak gorączki, gdy wieczorem nagłe temperatura podnieśli się do 39 lub 40 stopni Celsjusza.

Uderzającym jest również spadek ciała; przyczyna nie leży tylko w tym, że chorzy nie jedzą, nie mają apetytu, ale i w gorączce, która organizm osłabia, przez zwiększoną i szybszą temperaturę materji.

Krwotoki płucne, aczkolwiek mogą mieć i inną przyczynę, to jednak można je uważać za charakterystyczne dla gruzy. Te krwawienia mogą być całkiem nieznaczne, jako krwawe żyłki w płocinach lub też mogą przybrać niebezpieczną dla życia formę krwotoków, gdzie chorzy odrzucają z ust wielką kszłą ilość jasno czerwonej pianistej krwi. Krwotoki, które przybierają taką gwałtowną formę, że jeszcze przed przybiegiem lekarza chorzy ginie z utraty krwi; dzieje się to wówczas, gdy proces gruzyliczy nadzie się na płucach.

Dla uzupełnienia obrazu wypadu nam wspomnieć jeszcze i o potach nocnych, na jakie chorzy na gruźlicę się uskarżają.

United States Savings Bank

MADISON AVENUE, ROG 58 ULICY
Placi 4%, rocznie od oszczędności. Procent jest obliczany i dopisywany kwartalnie od sum między \$5, a \$5,000.
NOWINY PO POLSKU NOWINY PO POLSKU
Bank ten posiada 1-go lipca tego roku 35,242 depozytariuszy i \$24,544,179.
SYSTEMATYCZNE OSZCZĘDZANIE JEST NAJPEWNIJSZĄ DROGĄ DO SUKCESU FINANSOWEGO.
Ten, który odkłada pewien procent zarobku każdego tygodnia do oszczędności w banku oszczędnościowym, jest na dobrej drodze do osiągnięcia wieloletniej, najpewniejszej i najbardziej przydatnej oszczędności na przyszłość.
Zaczynajcie dzisiaj systematycznie oszczędzać!
OTWÓZCIE KONTA POŻYCZTOWE.
„Oszczędności są najbezpieczniejszą w Banku Oszczędnościowym.”

Przezyna tych potów nie jest jeszcze dziś całkiem jasną. Jedni przypuszczają, że gorączka jest powodem, inni znowu łączą ją z zatruciem organizmu przez toksyczne prątki gruzylicze, lub też nagromdzeniem się kwasu węglowego w organizmie, z powodu podpadłej funkcji płu, ten kwas drażni gruzy potne, które energicznie teraz pracują, i w ten sposób nadmiar kwasu z potem wydala. To są mniej więcej najpowszejsze i najczęstsze objawy gruzy. Ze gruzy można rozróżnić, się, względnie przezręczną i do innych narządów (nerki, jelita, opony mózgowe i t. d.) o tem wspomnieliśmy w jednym z poprzednich artykułów, w niniejszym ograniczamy się tylko do gruzy płu, która jest najczęstszą, bo stanowi około 90 procent wszystkich schorzeń gruzyliczych.

Rakowski uduł się

Lapczywość w jednym stała się powodem tragicznej śmierci Franciszka Rakowskiego z Jersey City, który się uduł kałkami mięsa spożywanymi podczas obiadu. Zawezwany ambulans szpitalny przybył za późno.

Wielki Bal

Tow. Kółko Przyjaciół grupy 111 Z. P. M. urządził wielki roczny bal na górnej sali Domu Narodowego 19-23 St. Marks Place, dnia 27 września 1924 r. Komitet już pracuje nad tem, aby bal ten był jak najbardziej uroczysty.

Kółko Przyjaciół spodziewa się, że znajomi i sympatycy przybędą gromadnie na bal, o co uprasza.

Kradzież jedwabiu

Sześciu śmiałych bandytów zaślubiło na Madison ave., drogę szefowi wielkiego automobilu ciężarowego nalożonego jedwabiem wartości 50,000 dolarów. Śmiał bandyci i porwali szofera, którego wrzucili do swego automobilu, uprowadzili go za ładunek jedwabiu uwieźli w nieznane strony.

ZNOWU ANNA SOBIN

Ostawiona Anna Sobin z Elizabeth, N. J. znowu znalazła się na szpałach pism, tym razem w nie bardzo dla siebie sprzyjających okolicznościach. Została zawieziona ponownie jako świadek w sprawie zabójstwa 7 letniego Howarda Rothenberga, zamordowanego sześciu roku na letniku w Windham, N. Y., który pozostawał pod jej opieką w nieznane strony.

OGIARA POŻARU

Usiłując stłumić ogień w swoim mieszkaniu, Antoni Sinkus, pn. 202 John St., odniósł bolesne poparzenia na całym ciele, Sinkus odwiózł do szpitala powiatowego dr. Selkin.

NIELUDZKI SZOFER

Irena Ildzikowska, lat 7, zam. pn. 102 North 7ej ulicy, przeznadując uję Berry onegąd wczoraj, najechała została przez kamion, który nie zatrzymał się, popadła dalej, obawiając się pąkających dla siebie konsekwencji. Dziwaczny opatrzył dr. Messager, oraz dr. McGowan ze szpitalu św. Katarzyny. Doznała ona bolesnych obrażeń na ciele, które jednak nie są niebezpieczne.

Przygotowania do Złota Sokółstwa Polskiego są na ukończeniu

Po zaewieniami zbiorowymi, gminnymi w przyrządach i lekko-alegrycznych, podraz Złota odzie jest bardzo interesująca gra w piłkę metową (Base Ball) do której staną najlepsze siły z pociąg gład Szkoły z całej Ameryki.

Gra ta odbędzie się o tytul pierwszostwa w Sokolostwie Polskim, czyli o szampionat Złota, o który to tytul z kługu już ubiegał się b. d. w grze pod numer 14-ty. Zwycięzca w tej grze, otrzyma piękny nagrodę w postaci Srebrnego Pucharu, wyrobnącego kł Mistrzów.

Gra o mistrzostwo, czyli szampionat Złota, odbędzie się w sobotę dnia 30go sierpnia 1924 roku, na tak rwanym „Mc Goldrick Field“ przy Morgan Ave. w Greenpoint. Początek gry o godzinie 2ej po południu.

Miliony gry w piłkę metową (Base Ball) powinni poznać nas — tak bardzo interesującą zawody Sokółstwa, a przekonają się, że Sokolostwo Polskie, należyte spełnia zadania, pod względem wychowania cie-

2

Powieść

CÓRKA TUŚKI

Gabrjela Zapolska

(Ciąg dalszy)

Pita zatrzymała się kolo stołu i zaczęła na pierścionki ręce. W jednej chwili ogarnęła i odciągnęła, jak wielką była nuda i cierpienie tej drugiej kobiety. Twarz zmieniona, zbladła, pobladła. Rysy wykrzywione, włosy jakby zeszły na strachy blask i to piękno cięgiele cierpienia, które żre nieustannie, cisnęło się w oczy w serce, w duszę Pity niezaprzeczalną grozą.

A Tuśka milczała także. Powinna była zapłakać córkę, gdzie była sama w tak wczesnej godzinie, jak śmiała z domu wyjść, nie pytawszy o pozwolenie, lecz i ona instynktem odezwała, że to dziecko przynosi w bladości swojej coś bardzo wielkiego, coś, jakby wążkawe kwiecie, zabranego z grobu, kwiecie bólu i ofiary. I że tu pomiędzy niemi dwoma stanie się za chwilę coś bardzo silnego, jakieś godzinie pięknego Czymu, przy którym drobnymi żywymi konwenansów skryją się w szarym zupełnie.

I dzieje się już ta chwila.
Oto Pita mówi drżącym głosem:
— Mamciu! proszę matulcu! ja chcę powiedzieć... ja postanowiłam nie iść za pana Porzyckiego.

Milczenie.

XXIX.

— Chcę ci powiedzieć, Edku... że ja już nie Mę za Porzyckiego. Pragnę, abeży o tem wiedział. A pragnę dlatego, abeży tej kwestji już nie poruszał, ani wobec matki, ani wobec Edki. Dobrze?

Edk z pod łurw ściągniętych na Pite spojrzal.

— Możesz być pewna, że nie będę się zajmował twoimi romansami i głupstwami. Teraz nie czas na to. Jest coś ważniejszego w powietrzu...

Wyszli, trzaskawczy drzwiami.
Pita zaczęła spokojnie układać w szafie bieliznę przewieszoną z Mokotowa. Cztery dni nie wychodziła z domu, lękając się spotkać z Porzyckim, przypuszczając bowiem, że krąży gdzieś kolo domu. Tuśka nie wychodziła także. Żył tu zamknięte, jakby w twrozie przed tym mężczyzną, o którym myśli przelecieć ciagle wypielnala każdą ich minutę. Zajął się drobniakami domowemi i przesiadywał się wzajemnie w staranności, z jaką odrzucił zaczęły gniazdo na zimę. Zdać się mogło, że czynią przygotowania na przyjęcie jakiegos wielkiego gościa. Lecz w oczach ich była nie nadzieja, ale melancholia, a gesty ich były takie, które się nie spieszą, a raczej starają się powiększyć czas trwania drobnych, mechanicznych zajęć.

Stożce skryło się za ciemność. Żółte chmury. Deszcz powoli, jesienny, smutny, padał na położył i drżące akacje dziedziada. Z ulic miasta dolatywały niepokoj i dźwięki w powietrzu tysiącem przycięszonego oddechów. Zdało się, że jakby przed ukrytą przelagą zdawał się domów i łopocze o szyby zamkniętych okien. Nie na pozór nie poruszał się. Koronki strzasywały się nieuchronnie. A przecież tych gorące i lekkie przebijają się przez kryształ szyby.

— Coś jest... coś jest...
W oczach dzieci zwłaszcza — takich Edków, Tarnawiczów, ten prad tajemny zdawał się wjeżdżać nagle i przestawać się do wnętrza domów. Wielkie, cięgiele żenice Edka zdawały się rozszerzać jeszcze, tak by przepełnienie cenną tajemnicą, a silnem, jak dwie czary onyksowe, wypielnione po brzegi plomieniem. Stał się malomówny, tajemniczy. Co z takich, a gorących narad szeptałych wnosil w faldach swej mundurowej bluzki.

Z nieobłąłością wzgardziła obchożił się z tolistem przed nim, który nowy rok szkolny prezentował przed nim tej jesieni. Nigdy jeszcze nie troszczył się tak mało o książki, o podręczniki, o rozkłady, jak teraz. Miał, mówiąc o zaczętej nauce, jakieś nie znany wyraz i zmrużenie powiek niechęć, nie i dziwne. Widoczne było, iż stał już w progu światni, w której życie było w wielkie, nieustraszone skrzydła.

Coś z Munda zaczynało znów wiać po mieszkaniu na Wawelskiej, jakiś dźwięk chętny do walki, pragnący zaznaczyć, że jest, mimo wszystko. Tylko tu nie było sentymentu ofiarnego Cherubina, lecz karności jakiegos szkodliwego, ściśle spokojnych i rozumiejących, że tylko lawą jeśli należy tam, gdzie zajęta pragna.

W zwiększonym stopniu miał to w sobie Tarnawicz. On silniejszy — pochylał swą głowę, zabartowaną w borkianu się z losem; wydierał się z szeregu i szedł pierwszy, jak taran, rozbiłając zda się nigdy nieprzebite mury. Nie urobił to sentymentem, nie uczucie go niosło. Rozszalało mu serce poczucie krzywdy, gniew, rozmar, rozpacz.

Nie stbie chciał ciaskać w ofierze, lecz chciał żyć i mieć jakikawiejsz, aby walczyć i robić wyłomy, przez które parliaby nadzór drużdy. Edk miał brzo falgnięte, Tarnawicz piorunowy odczek. Wysechł, wychudł. Dławił swa czoło wielkie, uparte, chłopiekie, a w niem myśli tak wielkie, że ogarnęła całe horyzonty i przerażała śmiałości.

Pita odczuwała instynktownie, że to, co się dzieje w tej chwili, to, co pędzi, jak lawina, ku jakimś ogromnym dziejom, przelomowej chwili, pochłania tych dwóch w zupełności. Jakby wielki szacunek, tak, jak wtedy wobec Munda, o-

garnął ją całą. Jej zmartwienia, bóle, smutki milosne malały i zdawały się jej zbyt drobne na przeżycie promienistego celu, do którego tamci dążyli.

Nie pytała o nic, lecz śledziła warkolem brata i Tarnawicza, gdy szeptał z sobą długo i gorąco. Podziwiała ich, jak dziwnie stali się dorosłymi, jak szybko dojrzali na ich wzrzech ten wyraz właściwy tym, którzy działają. Nie myślała nigdy tak, jak wtedy przy Munku, że i ona potrafiłaby wnieść się do ich wyżyn. Czula, że tu coś więcej miał trzeba, niż serce pełne miłości i chęci poświęcenia dla drugich. Czula, że trzeba mieć siłę...

Czwartego dnia nad wieczorem Edk powrócił z miasta trochę wcześniej. Pita składała bliźnię do szafy i starała się robić jak pajmnie halasu, aby nie przerywać bratu toku myśli. Lecz on spojrzal na nią i ocknął się nagle, jakby sobie coś przypomniał.

— Aha... — wyrzekł swoim niskim, już prawie ustalonym głosem — spotkałem tego... komedjanta. Zaczęli mnie i powiedzieli, żeby ci powiedzieć, że po tobie nie spodziewał się nic podobnego, żebyś cofała swoje słowo. Tak powiedział.

Pita milczała. Nawet serce jej nie zabito zbyt silnie, i to ją prawie zdziwilo.

— I jeszcze powiedział, że to my cię pewnie przerobił. Ale że to lepiej, żeś się namyśliła, bo gdybyś tu miała później zawrócić, to byłoby gorzej. I kazał mi nam wszystkim kłaniać i przeprosić, że nie przychodził się zegnąć — ale że jedzie, czy coś... nby, że ma engagement gdzieśindziej i że tu w Warszawie nie ma dla niego interesu.

Pita ciagle milczy.

Edk wyciągnął szczyrory i okrawa z zapalem reszki paznokci.

— Ale... jeszcze ci co powiem?... ciągnie dalej — Tak to wyglądało, jak on to mówił, że on to mówił wszystko dla niepoznaki, a że całkiem co innego myśli. Doprawdy! Nawet, kiedy odchodził, to pogwiadywał to obrydlawo: „La donna e mobile”, czy coś jakos. Ale jemu się tak gwizdać chciało, jak mnie w tej chwili tańczył. On byby do nas wlał, tylko się czegoś bał. Coś mu drogę zagroziło...

Schowal szczyrory, wstał i dodał:

— Dzięki Bogu!

Gotowa się znów do wyjścia.

— Idę na chwałę, jakby Tarnawicz przyszedł — to poroż go, żeby szedł do siebie, bo dziś nie będzie korepetycji. Nie mam czasu. Ja do niego zajrę wieczorem.

Wyszli krokiem pewnym i śmiałym.

Pita stała wciąż przy szafie, udając, że jest zajęta.

Gdy drzwie się za Edkiem zamknęły, oparla się o szafę, a ręce opadły jej wzdłuż ciała.

— Coś mu drogę zagroziło... — myślała — Wiem co. Zrozumiał, że ja wiem wszystko. Nie uwerzył w mój list. Czuł to ze słów, które mówił do Edki, ale uwerzył w to, że ja wiem i przez to samo jego żonę być nie mogę...

Zamknęła oczy, aby nie widzieć, jak powoli nachodził brzydki, szary wiecór, jak tam ciemniał skrawek nieba za oknem pomiędzy murami kamienia.

— Jak dobrze, że nie przyszli... jak dobrze, że wyjeżdża... — szuło się jej sennie myśłami — jakie to byłoby straszne, gdyby tu się zjawił znów pomiędzy mną, a mamą i zawałił po dawnemu: „Kukuruku”.

Az to wspomnienie ścisnęło się w niej serce. Na się coś porwało ku niemu, coś w oddali terkotało weselno.

— Pod Um, pod Kulm, pod Ausertitz, Wziął w coś tam niemy...
Odjeżdża... Nigdy już.

— Ale nie było to rozpacz, nie, to jakby tęskne wolanie małego dziecka za kimś, kto je pieścił, rozswalał i tulił. Było to uczucie bardzo silne, bardzo bolesne, a co najgorzej beznadziejne.

— Nigdy już... i nikt nie będzie taki, jak był on...

Obejrzała się. Szare światło zalało kącieł, wydobywając niektóre szczegóły ubogich mebli. I Picie przyszło na myśl, iż ona właśnie jest skazana, aby resztę życia spędzić nieodwołalnie wśród tych skurczonych przedmiotów, błądych i dziwnie w tej chwili zlejących melancholią nicoci.

A prztem Pita więcej teraz odkrywa do kolo siebie tych dziwów, o których sądziła jak ci, którzy mówią o jakiejś zaraze z sąsiedniej ulicy. Ten ich ten zachorował, umarło tyłu... Ale o nim teraz nie dojdzie nigdy! Tak Pita sądziła, że on, tu na Wawelskiej przeżył swoje życie w sprawach uczuciowych. I oto jej matka, ona, ujęła wirchurę, która niemi szarpała. Lecz Pita widzi coś więcej. Pita rozumie teraz zaostroszonym instynktem, że i ojcę jej ulega jakiejś komplikacji sentymenatnej. Nie huźi się więcej. Fakty stały przed nią jawnie i niezaprzeczalne. Zebrowski kocha się we Władce. Tak, Pita to rozumie. Ona tylko wprawdzie rozumieć może, że ojcę kocha się, bo brutalny fakt zmysłowego połączenia się Władki i oja jest dla niej jeszcze niedokonywany. Ale odczuwa, że ojcę przyniżył tam, gdzie go nie odrzuciła, a raczej cięgielno dobrze swoim i dobrzem spożerzeniem.

— Jak pies... przecież nie pójźcie tam, gdzie go biją, ale gdzie go głaszczą... — tłumaczy — a takto rzeczywiście nie miał nigdy drogi słowa. Usprawiedliwiała jednak matkę:

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Armja fotografów nowojulskich wdrażuje się z okretu celnego na wielki francuski okret „Paris”, a to zdjęcia wybitniejszych obywateli przybyłych z Europy do Stanów Zjedn.

OBRAZKI Z POMORZA

Chełmno, w lipcu.

Perla nadwiślańskiej części Pomorza jest ognisko polskości od dawnych lat, najmniej dotknięte wpływami niemieckimi. Chełmno. Stało się to ponieważ dlatego, że założone tam zostało w połowie zeszłego wieku jedynie na Pomorzu gimnazjum katolickie, do którego ściągali polska młodzież, nadając miasteczku wybitnie polski charakter. Utrzymywano go też budowlami świetnie utrzymane, a pamiętając czasy płaotkowski, co daje miastu, a głównie jego rynkowi, wielkie do Krakowa podobieństwo.

Urok miasta i jego okolic zwycięża jeszcze nadzwyczaj malownicze położenie na siedmiu wyspach, które łączą jedną linią. Wśród zieleni sąsiednich ogrodów spływają ku Wiśle. Ta dawna stolica województwa za czasów Rzeczypospolitej, do którego należało 5 powiatów: chełmiński, toruński, grudziądzki, kowalewski i radzyński, ognisko praw miejskich tutaj wydanych, a przedzających prawa magdeburskie, dziś jest skromnym miasteczkiem o 12,000 mieszkańców, pełnem tylko dawnych świątyni i historycznych wspomnień.

Obfitość drzew i różnorodnych plantacji daje mu wybitną wartość letniskową. Za czasów niemieckich było ono ulubionem siedliskiem emerytów urzędniczych, którzy tu zebrali przez całe życie oszczędności i budowali sobie wile i pozakładali ogródki. Dziś masowy ich exodus do Niemiec, umożliwił osiedlenie się w dzielnicy ogrodowej ludności polskiej. Powstał też w niej hotel centralny, nowożytnie urządzone, gdzie na przystępnych warunkach zatrzymują się liczni przybysze z innych dzielnic Polski.

Jedną z ciekawych osobowości Chełmna jest jego ogród spacerowy. W 12 wieku krzyżacy zbudowali tu twierdzę, w której się przed książętami pomorskimi, a potem przed rycerstwem polskim bronili; w 1479 roku zmuszeni byli ją oddać Polsce. Od tego czasu aż po rok 1772 rozdzielili tu z jej ramienia wojewodowie. Mur warowne rozspaly się z czasem, lecz pozostały głęboke fosy za rządów pruskich postanowiono zamienić na ogrody i stworzono jedynego na tej typ planację połączone sacho dami ze wzgórzami a przetrza ją liczne kwiatnice pnace na resztki murów obronnych.

Wzgórzach znów założono parki; stanowią one jakby wyspę pełną zieleni, kąpiącą się w Wiśle.

Patrzac na to wszystko i oddychając balsamicznem powietrzem mimo woli przypominamy sobie słowa Długosza, „że polacy są narodem polnym, a Niemcy miastowym”.

Ale i polski duch też tu coś znaczący. Oto bezpośrednio za ulicą Kościuszką spotykamy ulicę Łepińską. Nieznane nam są zupełnie lokalne zasługi tego, którego w ten sposób uczczono. Dowiadujemy się potem, że był to ostatni z niemieckich dyrektorów gimnazjum chełmińskiego. Do niego mu to stanowisko, gdyż sądzono, że był niezmiernie zupełnie. Tymczasem dyrektor odkrył w szkole tajne związki im. Tomasza Zana dla nauki języka polskiego, netylko że wiażdo o tem nie zawiadomił, ale gorąco uczniom w tej pracy pomógł. Rezultatem tego było, że pierwszy egzamin maturalny młodzieży chełmińskiej wypadł doskonale w zakresie języka polskiego. A w podzięce za to uczniowie drzewa i kwiaty na ulicy jego imienia.

ŚMIERĆ PRZES AUTOSUGESTJĘ

Chory z urojenia czy chory z nadmiaru zdrowia?

W liście lekarzom w Londynie przedmiotem otywnych dyskusji jest niwiewkie zdarzenie, glosne już tam pod nazwą „wypadku Greena”. Sir Green człowiek bardzo zamożny i (najmniej) na umysłowe zbrocenie skapstwa nie cierpiący, w potwornych męczarniach zmarł przed niedawnym czasem śmięcią głodową. Przed 20 miesiacami Green mówił sobie, że jest niezadowolony do pracy wskutek tak jennymich cierpień, które jak twierdził, poprosił go martwizowały. Rodzaju swoich cierpień Green nawet w przybliżeniu stwierdził nie umiał. Przez cały szereg miesiaci zamęczał swą rzekomo chorobę wszystkimi możliwymi i w końcu (także wielu innych lekarzy) zaczął kwitnąć stan jego zdrowia zarówno pod względem czysto fizycznym jak pod względem nerwowym, był tak niewątpli-

wo dokonana na nim autopsja, która wykazała, że organizm trągnięto zmarłego „choręgo z urojenia” był najzupełniej zdrowym i o żadnych cierpieniach chochołaby najblizszych, pomijając już takie, które w pracy przez kadłubki mowy absolutnie być nie mogło.

Wobec „wypadku Greena” le karze londyńscy zastanawiają się obecnie nad bardzo oczywistym pojęciem dla medycznego przemysłu problemem, mianowicie czy przypadkowo zjawiska choroby popularnego „choręgo z urojenia” nie należy uznać za casus lekarsko - patologiczny, za katalogowane oficjalnie i co, rzecz najgłośniejsza, postarzą się wynaleźć dla tego rodzaju cierpiących system lub też systemy kuracyjne. Tak mniemają badaw, jednakowoż jeden z najpóźniejszych lekarzy angielskich jest zdania, że niebezpieczny sir Green był poprosu chory i to najzupełniej poważnie chory na - nadmiar zdrowia. Według opinii tego uczonnego, wędugom współczesnemu od czuwanie przy najmniej od czasu do czasu jakichkolwiek cierpień i defektów zdrowotnego stanu jest do życia jeszcze bardziej nieodzownie potrzebne, niż np. konieczność zaspokajania wymagań głodu.

Jeśli obraza przednie góry szeroki są większe niż pozostałe jej uziębienie, dźwiodzi to literackich udułnien. Jeżeli zaś te same góry są ku przodowi wysięgnięte, wówczas wchodzi w grę wybitny zmysł krytyczny i głęboki sąd o rzeczach. Wobec tego szerokie i żółtawe dowodzą pochyłymi materialistycznych upodobań szczenięcim obżartwa i opilstwa, podczas gdy góry białosie wskazywają na artystyczną naturę.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

The Lincoln Savings Bank of Brooklyn

\$1 RÓZCPOCZYNA KONTA

DYWIDENDY PŁATNE KO KWARTAŁ

DYWIDENDA Z 4 1/2%

1 LIPCA, 1924

Przeżył pieniężnie zaspokojenie do wszystkich części świata, a zwłaszcza przeżył dopłatę do Polski, Litwy i Czech po najniższych ratach. Wynajmując skrytki ogólnoladne na przechowanie papierów wartościowych, od \$3.00 w tydzień do \$10.00 w tydzień.

Założony 1886. Zasyby przebieg 601,000.000.
331 Broadway przy Boorum Street. 12 Graham Ave. blisko Broadway
GŁAWNE BIURO
PILIA NUMBER

„LOKUCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM”

Oszczędności Wasze zdeponowane w Banku Oszczędnościowym w Stanie Now York są zabezpieczone PRAWEM BANKOWYM.

GŁY WŁADADZIE PIENIĄDZE, zwrocie uwagi o w sprawie banku miedzi się słowo „OSZCZĘDNOŚCIOWY” gdyż tylko Banki Oszczędnościowe mogą prawnie nazywać się „oszczędnościowymi”.

CITIZENS SAVINGS BANK

ROG BOWERY I CANAL STREETS New York.

Założony 1860.
Bank otwarty — 9 rano do 3 po południu.
W soboty — 10 rano do 1 po południu.
W niedzielach wieczorem — od 7 do 9.

United States Savings Bank

MADISON AVENUE, ROG 58 ULICY

4% rocznie

Dywidenda i procent od procentu wypływane kwartalnie, do wszystkich depozytów od \$5 do \$5,000.

Bank otwarty: Codziennie od 10 rano do 4 popoł., W soboty od 10 rano do południa W niedzielach wieczorem od 7 do 9 wieczorem

32545 depozytów i zaspokojenie w tym Banku \$22,600,000 Najbezpieczniejsze miejsce dla Waszych oszczędności jest Bank Oszczędnościowy, budąc pod nadzorem Specjalnych Praw dla Banków Oszczędnościowych, Stanu New York. Bank, który w oficjalnej nazwie nie zawiera słowa „OSZCZĘDNOŚCIOWY” nie jest bankiem Oszczędnościowym.

Responsalność konta tutaj, teraz, \$1 otwiera konto. Pieniądze sąbły rosły. Sprawy pieniężne załatwiamy pości.

